

M.S.Z.
Kancelaria Główna
Warszawa, dn. 21.11.1966
Zat. - Insc. 2

KOPIA

Nr. Not. 447/Rap./66

Warszawa, dn. 21.11.1966

~~Tajne spec. znaczenia~~ JAWNE

Wyłącznie do rąk własnych

2.07.07

PILNA NOTATKA

Druga rozmowa z Breżniewem w Saffi, 19.XI.66, wieczór.

1. Poinformowałem :
 - a/ o treści drugiej rozmowy Cabett - Lodge - Lewandowski,
 - b/ o mojej rozmowie z Ministrem SZ DRW Nguien - Duy - Trinh.

2. Główne punkty wypowiedzi Breżniewa :
 - a/ Ze strony Amerykanów " to maksimum". Nie przesadzając rezultatów, sądzi, że sytuacja jest sprzyjająca : St. Zj. na rozdrożu, Wietnam na rozdrożu, ChRL zajęta "rewolucją kulturalną".
 - b/ Jest jednak faktem, że dopóki rozmawia się z Wietnamczykami - z każdym z osobna - spotykamy się ze zrozumieniem. Decyzje kolektywne okazują się sprzeczne z poglądami poszczególnych ludzi.
 - c/ Oprócz problemu chińskiego istnieje bardzo poważny, a nam mało znany, problem stosunków DRW z PWN.
DRW musi się liczyć z nastrojami na Południu, które z inicjatywy, przy zachęcie i zapewnieniach Północy walczą na pierwszej linii.

- v e r t e -

Otrzymują :

Tow. Gemulka
Tow. Cyrankiewicz
Tow. Iliszko
Tow. Ochab
Tow. Rapaacki
Tow. Czesak

Tow. Naszkowski
Tow. Winiewicz
Tow. Wierna
Tow. Michałowski
Kano. TSZ przy G.M.
/Tow. Malczyk /

ARCHIWUM M.S.Z.
2M sygn. 1/77 w 16

32

L/L

K O P I A

Nr.

Warszawa, dn. 196... r.

ARCHIWUM M.S.Z.

GM sygn. 1/77 w. 16

- 2 -

~~JAWNE~~

~~Tajne spec. znaczenia~~

~~dn. 207.07... podpis~~

PILNA NOTATKA

6/ Mój przyjazd uważa za bardzo celowy. Uważa, że powiedziałem ile należy. Nie trzeba było więcej naciskać, Wietnamczycy znają nasze argumenty na pamięć. "Prawdę mówiąc nie ma i po co naciskać", choć on sam jeszcze raz powtórzył Wietnamczykowi poglądy radzieckie. / Jak mi zresztą wiadomo "naciskały" na Wietnamczyka niektóre inne delegacje i to dość bezceremonialnie - p.m./ Sam fakt mego przyjazdu był przede wszystkim wymowny. Powtórzył znaną nam z Moskwy formułę o "kroplach wody", które stopniowo wydrążą drogę do prawidłowego zrozumienia przez Wietnamczyków sytuacji i nasuwających się wniosków.

3. Przekazał pozdrowienia. "Poszukają wolnej chwili, w której mogliby wraz z członkami Biura przyjechać do Polski na polowanie".

/-/ A. RAPACKI